

Imię i nazwisko: **Marcin Nowicki**

Wydział AST: Lalkarski

Rok studiów w czasie wyjazdu: III

Uczelnia partnerska: Hochschule für Schauspielkunst Ernst Busch w Berlinie

RELACJA Z POBYTU NA STUDIACH W RAMACH PROGRAMU ERASMUS+

1. Organizacja podróży:

Do Berlina zabrałem się samochodem, do którego zapakowałem wszystkie rzeczy. Podróż z Wrocławia trwa około 4 godzin. W trakcie wyjazdu wielokrotnie podróżowałem na tej trasie blablacarem albo Flixbusem. Są też połączenia pociągowe. Średni koszt połączenia (w jedną stronę) między Berlinem a Wrocławiem to 100 zł.

2. Charakterystyka uczelni i warunków studiowania (organizacja roku akademickiego/oferta dla studentów przejeżdżających w ramach Programu Erasmus+ itp.):

Uczelnia jest jedną z najbardziej renomowanych w krajach niemieckojęzycznych i całej Europie. W jednym budynku naucza się na kilku kierunkach – aktorskim, lalkarskim, choreografii, reżyserii i Spiel und Objekt (trochę projektowanie, wizualizacje, VR). Rok akademicki rozpoczyna się w drugim tygodniu października (u mnie był to 9 października), kończy z początkiem lutego. Semestr letni rozpoczyna się z końcem marca/początkiem kwietnia i trwa do początku lipca.

3. Opis kursów (forma prowadzenia zajęć, zaliczenia/język/wykładowcy, czy były duże różnice programowe/czy program mniej więcej pokrywał się z programem w AST/czy trudno było dopasować przedmioty i ułożyć Learning Agreement/OLA):

Zajęcia są realizowane w blokach, tzn. przykładowo 6 tygodni codziennie ma się jeden przedmiot. I po nim następuje egzamin, więc nie ma jednej, dużej sesji. Zajęcia zwykle w godzinach 9-13 (13-14 przerwa obiadowa) i 14-18. Parę razy zdarzyło mi się zostać dłużej, ale za każdym razem była to moja własna inicjatywa i chęć poćwiczenia samemu. Zajęcia główne są realizowane w małych grupach (3-5 osób), co bardzo sprzyja integracji i pełnemu wejściu w proces. Uczestniczy się w zajęciach z różnymi latami i jest się pełnoprawnym członkiem danego roku. Ja, jako student III roku, uczestniczyłem od października do grudnia w zajęciach z III rokiem, a w styczniu i lutym z I rokiem. Dobranie przedmiotów zależy od etapu nauki, własnych preferencji i tego, jakie zajęcia są realizowane w danym okresie. Mi przykładowo zależało na uczestniczeniu w zajęciach z Maski, stąd w styczniu i lutym brałem udział w zajęciach z I rokiem.

Językiem wykładowym jest niemiecki i jego znajomość bardzo się przyda. Ja wyjeżdżałem ze znajomością niemieckiego na poziomie A2/B1 i początek nie był łatwy. Ale małe grupy zajęciowe sprzyjają komunikacji i konsekwentnemu przełamaniu bariery językowej.

Program był zbliżony do tego realizowanego w AST. Ogromnym plusem były zajęcia indywidualne – godzina śpiewu i godzina wymowy indywidualnie tygodniowo. Oprócz tego dużo kursów dostępnych dla studentów wszystkich kierunków – np. stepowanie, poranne medytacje, joga. Raz w tygodniu organizowany tzw. „Ensemble Zeit” („czas zespołowy”), w którym wszyscy studenci nie mają zajęć i mogą uczestniczyć w kursach, warsztatach organizowanych przez organizacje działające w szkole np. warsztaty z castingu, z pisania, plastyczne etc.

4. Organizacja miejsca zamieszkania (akademik/pokój/mieszkanie) i realne koszty utrzymania (stołówka, kawiarnie, tanie sklepy, galerie handlowe, godziny otwarcia itp.), transport (publiczny (karty/bilety), taksówki itp.):

Berlin nie jest bardzo drogim miastem. Średnia cena wynajmu pokoju to 500 euro. Są akademiki zrzeszone w jeden system, ale trudno tam o miejsca. Dzięki karcie do studenckich stołówek można jeść obiady za 1,5-3 euro (naprawdę bardzo dobre i duże porcje!) i to na każdej stołówce studenckiej w Berlinie. Jest ich dużo w różnych uczelniach. Ta w Ernst Busch'u jest super i bardzo ułatwia organizację posiłków. Zakupy spożywcze są okej cenowo (najtaniej Kaufland, Penny), ja polecam też Edeki. Można kupić bilet semestralny na wszystkie środki komunikacji w Berlinie za 200 euro.

5. Opis życia studenckiego i kontaktów ze studentami z innych krajów:

Najwięcej studentów z zagranicy studiuje na choreografii (gdzie chyba mniej niemieckiego). Ale na wydziale lalkarskim i aktorskim jest też dużo osób z zagranicy, które wciąż uczyły się niemieckiego. Studenci z zagranicy mogą korzystać ze wsparcia instytucji działających na uczelni. Specjalnie dla nas organizowany był cotygodniowy kurs językowy.

A Berlin imprezowo jaki jest, każdy wie...

6. Atrakcje w okolicy, które warto zobaczyć:

Dużo świetnych kin (Berlinale) i teatrów (Schaubühne, Berliner Ensemble, Deutsches Theater), filharmonia, opera. Polecam też wycieczkę do Lipska i Hamburga (są dobre połączenia flixbusem albo flixtrainem).

7. Przydatne informacje/kontakty, które mogą pomóc w zorganizowaniu mobilności:

Na pewno zaopiekują się Tobą jeszcze przed rozpoczęciem mobilności. Osobą kontaktową w moim przypadku była prof. Melanie Sowa, z którą spotkałem się parę razy na kamerce i która informowała

mnie o wszystkim. Jest przemiłe. A i przed przyjęciem spotyka się na rozmowę na Zoomie z profesorami z Berlina (mnie pytali o moje doświadczenia i przede wszystkim o język).

8. Ogólna ocena wyjazdu i zdobytych doświadczeń (plusy/minusy), w tym rady i sugestie dla osób, które wyjadą w kolejnych latach:

Generalnie wyjazd na semestr do innej uczelni pozwala świetnie przewietrzyć głowę i spojrzeć trochę z dystansem na system, w którym się do tej pory funkcjonowało (a wszyscy wiemy, że szkoła aktorska potrafi pochłonąć bez reszty). Dla mnie był to też duży sprawdzian odporności psychicznej i radzenia w sobie w nowej, trudnej zwłaszcza językowo, przestrzeni. Studiowanie na Ernst Buschu otwiera na pewno wiele możliwości (dużo osób castingujących kojarzy dobrze tę szkołę i to na pewno bardzo dobry wpis do CV). A oprócz tego zetknięcie się z innym językiem na próbach i na scenie obdiera z jakichkolwiek barier w używaniu języka – jest to chyba najskuteczniejszy sposób nauki języka, z jakim do tej pory się zetknąłem. Wyjazd na 5 semestrze był w moim przypadku strzałem w dziesiątkę, już po dwóch latach nauki, ale jeszcze z semestrem zapasu przed dyplomami. Wymianę w tym czasie co ja realizowała też studentka z Białegostoku i ona wyjechała, będąc na 5 roku – na miejscu realizuje ze studentami ich dyplom, więc to też super okazja.